

Protokół Nr XXXIX/14

z sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 29 lipca 2014 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.

Sesja trwała od godz. 9.15 do godz.13.15.

W sesji, zgodnie z załączonymi listami obecności, uczestniczyło 14 radnych (radni: Jerzy Kwiecień i Dominik Wójcik od godz. 9.20, natomiast radna Agata Segda od godz. 10.55; nieobecny: radny Gustaw Treliński), sołtysi oraz:

- Pani Jolanta Stachowicz - wójt gminy,
- Pan Mariusz Grunt - prawnik,
- Pani Maria Małasińska - podinspektor do spraw księgowości budżetowej,
- Pan Piotr Bębas - sekretarz gminy (w części obrad).

Otwarcia XXXIX sesji dokonał pan Piotr Terlecki – Przewodniczący Rady Gminy Gnojno. Na wstępie powitał wszystkich zebranych, stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał, po czym odczytał *niżej proponowany porządek obrad*:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie między sesjami.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2014-2035.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2014 rok.
6. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Buskiemu.
7. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Punktów Przedszkolnych na terenie Gminy Gnojno.
8. Odpowiedzi na interpelacje radnych i wolne wnioski.
9. Zakończenie sesji.

Po odczytaniu ww. porządku obrad pan przewodniczący przytoczył wniosek grupy radnych o umieszczenie w porządku obrad XXXIX sesji Rady Gminy projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXIV/161/12 z dnia 30 listopada 2012 r. w sprawie podziału gminy Gnojno na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (kserokopia wniosku – w załączeniu).

Kwestię nieumieszczenia w porządku obrad sesji wymienionego projektu uchwały, wyjaśnił pan prawnik. Stwierdził m.in., że postanowienie Komisarza Wyborczego w Kielcach II z dnia 6 grudnia 2012 roku w sprawie skargi wyborców, mieszkańców sołectwa Grabki Małe, jest jednoznaczne. Komisarz, powołując się na art. 13 ustawy Kodeks wyborczy, postanowił nie uwzględnić skargi wyborców, nie znajdując ku temu przesłanek. Nie zmieniły się bowiem granice gminy ani liczba mieszkańców w gminie lub w obwodzie głosowania. Kontynuując dodał, że nadzór

wojewody w rozmowie telefonicznej podzielił stanowisko Komisarza Wyborczego i poinformował, że jeżeli nie zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 13, taka uchwała będzie unieważniona. Pan prawnik dodał, że chyba nie chodzi o to, aby podejmować takie uchwały, które na samym wstępie rażąco naruszają prawo. Być może rozwiązaniem tego problemu będzie zorganizowanie transportu dla mieszkańców w dniu wyborów – zasugerował. Kończąc swoją wypowiedź oznajmił, że nie zmieniła się liczba mieszkańców, w związku z czym nie ma możliwości aby zmienić uchwałę w sprawie podziału gminy na stałe obwody głosowania.

Dyskusja:

- Przewodniczący rady – najskuteczniejszym rozwiązaniem tego problemu byłoby zaskarżenie uchwały w terminie 5 dni przez 15 osób.
- Radny Stanisław Wcisło – na sesji, na której toczyła się dyskusja na ten temat, sekretarz dość niezrozumiale tłumaczył całą procedurę ustalania okręgów wyborczych i stałych obwodów głosowania. Z wypowiedzi pana sekretarza wynikało, że raz podjętej uchwały w tym temacie nie można zmienić. Natomiast ja uważam, że jeżeli rada podejmuje jakąkolwiek uchwałę, może tę uchwałę zaskarżyć lub ją zmienić. Dlatego wnoszę o odczytanie korespondencji w przedmiotowej sprawie.
- Przewodniczący rady – korespondencja w tej sprawie była przytaczana na którejś z sesji.
- Radna Maria Woźniak – ale post factum.
- Radny Stanisław Wcisło – nie pamiętam, żeby na sesji ktoś czytał, że 45 dni przed wyborami jest jeszcze możliwość zmiany uchwały. Dlatego proponuję przytaczać na sesji korespondencję dotyczącą każdej omawianej sprawy.
- Przewodniczący rady – pan sekretarz przebywa na urlopie, ale mogę przytoczyć dyskusję, jaka się toczyła w tej sprawie, z protokołów z sesji nr XXV, XXVI lub XXVII.
- Radny Stanisław Wcisło – wolałbym, żeby pan przeczytał pisma.
- Przewodniczący rady – zapewniam, że są takie pisma i że były czytane. Pamięć ludzka ma to do siebie, że jest ulotna. Temat był omawiany na sesji nr XXV i XXVI, a dzisiaj mamy sesję XXXIX.
- Radny Stanisław Wcisło – ja w każdym razie zrozumiałem wówczas, że uchwała jest rzeczą świętą i nie wiadomo co by się musiało dziać, żeby to zmienić. A tak nie jest.
- Radny Krzysztof Musiał – doskonale sobie przypominam, że sekretarz szczegółowo wyjaśniał pewne rzeczy na sesji, na której była podejmowana uchwała i po tym, jak pani sołtys z Grabek Małych złożyła protest w imieniu wyborców, mieszkańców sołectwa. Rada podejmuje uchwały zgodnie z ustawami i w tym konkretnym przypadku powoduje to pewien konflikt. Uważam jednak, że powinno się wyjść naprzeciw potrzebom społeczeństwa, ułatwiając wyborcom dostęp do urn i lokalu

wyborczego. Trudno mi natomiast polemizować ze stanowiskiem Komisarza Wyborczego, bo nie wiem dlaczego podjął taką a nie inną decyzję.

- Przewodniczący rady – a propos wypowiedzi pani radnej Marii Woźniak. Każdy z nas powinien z czystym sumieniem powiedzieć, że materiały dotyczące podziału gminy na obwody głosowania i okręgi wyborcze otrzymał na długo przed planowanym terminem sesji. I nie jest tak, że sekretarz czegoś nie dopowiedział.

- Radna Maria Woźniak – panie przewodniczący - nie zrozumieliśmy się. Proszę sięgnąć do protokołów z sesji podczas których była omawiana ta sprawa. Gdyby wtedy sekretarz powiedział, że nie będzie możliwa zmiana podjętej uchwały w sprawie podziału gminy na stałe obwody głosowania, wtedy radni podeszliby do tego tematu w inny sposób. A tak myśleli, że będzie można ją zmienić, jak każdą inną uchwałę. Będąc jeszcze sekretarzem wysłuchałam wiele uwag od mieszkańców Rzeszutek, którzy zgodnie z podjętą wówczas uchwałą w przedmiotowej kwestii byli przypisani do obwodu głosowania w Balicach a chcieli głosować w Gnojnie. Z racji swojego doświadczenia wiem, że zmiana uchwały w obecnym stanie rzeczy jest niemożliwa i dlatego jestem skłonna przyznać panu mecenasowi rację. Wiem również, że zorganizowany w dniu wyborów transport też się nie sprawdza, ponieważ nie wszystkim odpowiada czas, w którym będzie podstawiony autobus. Wróć jeszcze do sesji na której rada procedowała nad uchwałą w sprawie stałych obwodów głosowania. Nie dziwię się radnemu Jerzemu Gierczakowi, który zaważczył o swoich wyborców, zgłaszając poprawkę do projektu uchwały, która skutkowałą przeniesieniem sołectw Ruda i Grabki Małe do obwodu głosowania Nr 4 z siedzibą w Szkole Podstawowej w Raczycach. O ile mieszkańcy Rudy i tak muszą dojechać do siedziby OKW, o tyle mieszkańcy Grabek Małych mogliby pójść pieszo do szkoły w Jarząbkach. Więc trudno im się dziwić. Z uwagi na przedstawione okoliczności nie wiem, czy nie należałoby się zastanowić nad zmianą granic okręgów.

- Radny Jerzy Gierczak – według mnie został utworzony okręg wyborczy, który nie zadowala ani mieszkańców Rudy, ani mieszkańców Grabek Małych.

- Radny Kazimierz Banasik – panie przewodniczący – dlaczego z góry założyliśmy, że Komisarz Wyborczy odrzuci uchwałę, którą teraz podejmiemy?

- Pan Mariusz Grunt – to nie jest tak, że był jeden wariant podziału gminy na stałe obwody głosowania, bo takich wariantów była co najmniej kilka. I należy nad tym ubolewać, że tego typu uchwała, która bardzo dotyka każdego mieszkańca z imienia i nazwiska, jest rozstrzygana w sposób administracyjny. Komisarz Wyborczy stwierdził, że wariant podziału dokonany w przedmiotowej uchwale, będący wynikiem długotrwałych konsultacji, spełnia kryteria ustawowe. Na temat kwestii podniesionej przez pana radnego rozmawiałem z nadzorem wojewody. W odpowiedzi usłyszałem, że jeżeli nie ma przesłanek z art. 13 – uchwała zostanie unieważniona. Podejmowanie

takich uchwał, które z góry są skazane na unieważnienie, narazi nas tylko na śmieszność.

- Radny Kazimierz Banasik – w ogóle błędem było podjęcie uchwały w sprawie podziału gminy na okręgi wyborcze. Bo w jaki sposób Ruda graniczy z Grabkami Małymi? Jediną granicą łączącą te dwie miejscowości jest las.

- Przewodniczący rady – analogiczną sytuację mamy w przypadku Janowic Poduszowskich i Zawady. Te dwie miejscowości też łączy las.

- Wójt gminy – aby rozwiać wszelkie niedomówienia sekretarz gminy mimo urlopu niebawem zjawi się na sesji i przedłoży Państwu materiały dotyczące wyborów i podziału gminy na obwody głosowania.

Pod dyskusji radna Maria Woźniak zapytała, w którym punkcie porządku obrad będą odczytane protokoły z posiedzeń Komisji Rolnictwa i Komisji Oświaty.

W odpowiedzi na powyższe pytanie przewodniczący rady zaproponował, aby po punkcie 7 wprowadzić punkt 8 w brzmieniu: „**Odczytanie protokołów z posiedzeń: Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług oraz Ochrony Środowiska i Komisji Zdrowia, Socjalnej, Oświaty i Kultury**”.

„Za” wprowadzeniem punktu, o którym mowa wyżej, i przyjęciem porządku obrad uwzględniającego dokonaną zmianę, głosowało 13 radnych (w dwóch odrębnych głosowaniach).

Do punktu 2-go.

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Uwagę do protokołu z sesji Nr XXXVIII/14 z dnia 27 czerwca 2014 roku zgłosił radny Stanisław Wcisło. Stwierdził, że w protokole brak jest zapisu, że przewodniczący rady zakończył wcześniej dyskusję w punkcie 12: „Podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy z tytułu wykonania budżetu za 2013 rok”, uniemożliwiając mu tym samym zabranie głosu.

Do ww. kwestii odniósł się pan przewodniczący i oznajmił, że dyskusja na przedmiotowy temat trwała ponad godzinę i że pan radny miał możliwość wypowiedzenia się wiele razy.

Pan radny zripostował, że zwołanie sesji absolutoryjnej na godz. 11 było absurdem. Potem dodał, że jeżeli jest taka potrzeba dyskusja powinna trwać i dwie godziny.

Po tym stwierdzeniu przewodniczący zapytał, czy dyskusja trwająca 22 godziny coś by zmieniła.

Na to pan radny odparł, że przewodniczący zakłada z góry, że nawet gdyby ktoś coś powiedział, to i tak by to nic nie zmieniło.

Pan przewodniczący kontynuując oznajmił, że według niego wszystkie kwestie dotyczące absolutorium zostały wypowiedziane.

Pan radny Tomasz Pasternak, nawiązując do rozpoczętego wątku, dopowiedział że przewodniczący obrad ma takie prawo (czyt. zamknąć dyskusję w danym punkcie) i z niego skorzystał.

Abstrahując od tematu radny Władysław Strózik stwierdził, że nie był na ostatniej sesji i zapytał, kto zwołuje posiedzenia Komisji Rewizyjnej.

Na powyższe pytanie odpowiedzi udzielił przewodniczący obrad i zakomunikował, że ten temat zostanie omówiony w wolnych wnioskach.

Następnie radny Stanisław Wesołowski podsumowując podniesioną kwestię przez pana radnego Stanisława Wcisło przytoczył § 37 pkt 2 Statutu Gminy Gnojno, który brzmi: „przewodniczący obrad może czynić radnym uwagi dotyczące tematu, formy i czasu trwania wystąpień na sesji”.

Pan radny Stanisław Wcisło oznajmił że, jeżeli ktoś zabiera głos podczas sesji absolutoryjnej przed nim, on ma prawo się odnieść do wypowiedzi poprzednika.

W związku z brakiem dalszych uwag przewodniczący zarządził głosowanie nad przyjęciem protokołu.

„Za” przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji głosowało 11 radnych, natomiast 2 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Do punktu 3-go.

Sprawozdanie z działalności w okresie między sesjami za okres od 28 czerwca do 28 lipca 2014 roku, stanowiące załącznik do protokołu, przedstawiła pani wójt.

Do punktu 4-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2014-2035.

Na wstępie radny Stanisław Wcisło stwierdził, że radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy z materiałami na sesję i zapytał w związku z tym, co się zmieniło w poprzednim projekcie skoro w dniu dzisiejszym otrzymali drugi egzemplarz tej samej uchwały.

Odnosząc się do powyższego pytania pani wójt stwierdziła, że w związku z nieobecnością pana sekretarza, który przebywa na urlopie wypoczynkowym, materiały na sesję przygotowywała pracownica referatu organizacyjnego – Pani Agnieszka Pasternak. Z uwagi na skomplikowany w obsłudze program i wpisanie niewłaściwego numeru uchwały, nie zostały wydrukowane 2 załączniki. Pani wójt

dodała jeszcze, że pomyłka została zauważona i wyjaśniona w piątek podczas posiedzenia Komisji Planowania. Kontynuując przeprosiła za zaistniałą sytuację.

W dalszej części procedowania nad przedmiotowym projektem uchwały przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu i Finansów – radny Stanisław Wesołowski – odczytał protokół z posiedzenia komisji, odbytego w dniu 25 lipca br., podczas którego dokonano analizy projektów uchwał, które mają być podjęte na dzisiejszej sesji (kserokopia protokołu – w załączeniu).

Po odczytaniu protokołu radny Stanisław Weisło zwrócił się z pytaniem, jaka jest aktualnie zdolność kredytowa gminy, i w jakiej wysokości kredyt (kwotowo), zgodnie z ustawą, gmina może zaciągnąć w bieżącym roku.

Do wyżej podniesionej kwestii odniosła się pani wójt i oznajmiła, że dane na temat zdolności kredytowej gminy zostaną przygotowane na następną sesję rady, po powrocie pani skarbnik z urlopu.

Następnie radny Kazimierz Banasik oświadczył, że bodajże 4 lata temu wójt gminy wydał zarządzenie, w którym było napisane, że dochody majątkowe mają równoważyć wydatki. I tak samo dochody bieżące powinny równoważyć wydatki bieżące. Dodał, że kilkakrotnie zdarzyło się tak, że dochody bieżące zostały przeniesione na dochody majątkowe. Potem zapytał, czy został zmieniony ten zapis sprzed 4 lat.

Na pytanie odpowiedziała pani Maria Małasińska i oświadczyła, że można dokonywać przeniesień, ale te relacje muszą być zachowane na przestrzeni całego roku budżetowego.

Po wyjaśnieniu wszystkich kwestii przewodniczący obrad poddał projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2014-2035 pod głosowanie.

Wyniki głosowania jawnego: „za” – 13, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.
Uchwała Nr XXXIX/267/14 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 5-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2014 rok.

Nawiązując do powyższego projektu uchwały radna Maria Woźniak zwróciła się z pytaniem do pani wójt, czy gmina będzie partycypować w kosztach (na zasadzie dofinansowania) organizacji dożynek powiatowych i wojewódzkich.

Pani wójt odnosząc się do powyższego pytania stwierdziła, że w dniu 14 września 2014 roku w Busku-Zdroju odbędą się świętokrzyskie Dożynki Wojewódzkie i dodała, że w sprawie partycypacji w kosztach nie otrzymała do tej pory żadnego pisma.

Następnie radny Stanisław Weisło zwrócił się z prośbą do pani księgowej o dokonanie analizy załącznika nr 2 do uchwały – działu 750, 853 i 921.

Pani Maria Małasińska poinformowała, że pierwsza zmiana w dziale 750 dotyczy kwoty 10.000,00 zł, którą urząd gminy otrzymał na podstawie decyzji z urzędu wojewódzkiego na wyposażenie archiwum. Temat doprecyzowała pani wójt. Oznajmiła, że w budynku starego urzędu powstanie nowe archiwum na potrzeby urzędu i jednostek organizacyjnych gminy.

Pani podinspektor kontynuując analizę zakomunikowała, że kwota 20.000,00 zł zostanie przeznaczona na zakup usług pozostałych, w tym m.in. na opłaty za przesyłki pocztowe. Do tematu zmian w budżecie po stronie wydatków odniosła się również pani radna Maria Woźniak i dopowiedziała, że kwota 47 355,00 zł stanowi środki z niewygasających wydatków i została wprowadzona do budżetu jako nowe zadanie w załączniku nr 4 – zadania inwestycyjne roczne. Za wymienioną kwotę zostanie opracowana zmiana studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Gnojno. W następnej kolejności odniosła się do zmian w dziale 853 – pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej. Poinformowała, że kwota 65.718,16 zł została przesunięta z wydatków bieżących na majątkowe (nie ulegając zmianie) i zostanie wykorzystana na realizację projektu pn.: „Doposażenie oddziałów przedszkolnych”.

W związku z brakiem dalszych pytań przewodniczący obrad poddał przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Wyniki głosowania jawnego: „za” – 13, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.
Uchwała Nr XXXIX/268/14 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Po głosowaniu przewodniczący przytoczył fragment z kwartalnika „Wybraniec”, dotyczący kondycji finansowej gmin i możliwości zaciągania kredytów w myśl przepisów art. 242 i 243 ustawy o finansach publicznych.

Radny Stanisław Weisło skonstatował, że o ile w 2014 roku dochody gminy ogółem zaplanowano w kwocie 18 461 340,55 zł, to już w roku 2016 w kwocie 13 761 998,00 zł. Skoro gmina ma prawie 10 mln złotych zadłużenia, to jak się to ma jedno do drugiego?

Przewodniczący odnosząc się do powyższej wypowiedzi stwierdził, że w publikacji opisano sytuację gmin w całym kraju i po tym stwierdzeniu ogłosił 20-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 6-go.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Buskiemu.

Szczegółowych wyjaśnień dotyczących przedmiotowego projektu uchwały udzielił pan Mariusz Grunt – prawnik. Stwierdził m.in. że po pozytywnym przegłosowaniu uchwały gmina udzieli pomocy finansowej Powiatowi Buskiemu, która będzie przeznaczona na dyżury specjalistów (psychologa, pedagoga i logopedy) w roku szkolnym 2014/2015 w Szkole Podstawowej w Gnojnie. Kontynuując dodał, że kwota wymieniona w uchwale stanowi koszty dojazdu specjalistów na comiesięczne dyżury. Argumentował, że dzięki realizacji zadania zwiększy się zakres pomocy psychologiczno-pedagogicznej, i logopedycznej, dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Gnojno.

Pytania, sugestie, spostrzeżenia:

- Radna Maria Woźniak – analizując uzasadnienie do uchwały nasunęło mi się pytanie o sens pracy logopedy z dzieckiem raz w miesiącu. Według mnie, żeby osiągnąć zamierzony efekt, logopeda powinien pełnić dyżur przynajmniej raz w tygodniu.

- Wójt gminy – specjalistyczne usługi logopedyczne i pedagogiczno- psychologiczne będą świadczone raz w miesiącu, przez 4 godziny, w budynku Szkoły Podstawowej w Gnojnie (dla wszystkich uczniów z terenu gminy i ich rodziców) przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje w tym zakresie. Podjęta inicjatywa ma na celu dotarcie do świadomości rodziców i przekonanie ich do korzystania z pomocy specjalistów. Aby im to ułatwić, i zaoszczędzić czasu i pieniędzy na dojazdy do Poradni w Busku-Zdroju, postanowiliśmy w tym roku szkolnym zorganizować dyżury na miejscu, w szkole. Po rozmowie z dyrektorami szkół wiem, że są przychylni temu pomysłowi. Uważam, że kwota 6 tys. zł na realizację zadania przez cały rok szkolny nie jest dla gminy kwotą wygórowaną. Ten rok okaże się decydujący. Jeżeli pomysł okaże się trafiony, będziemy myśleć nad rozszerzeniem oferty, jeżeli natomiast się okaże że rodzice i dzieci nie są zainteresowani tego typu usługami, to z nich zrezygnujemy.

- Prawnik – nawiązując do wypowiedzi pani radnej powiem tylko, bazując na własnym doświadczeniu, że pomoc logopedyczna polega na zasygnalizowaniu kierunku do bezpośredniej pracy, którą rodzic powinien każdego dnia wykonywać z własnym dzieckiem.

- Radny Stanisław Wcisło – prowadzone badania wykazują że dziecko, które nie pozór nie ma żadnych wad, takie wady posiada. W związku z tym proponuję, aby specjaliści pełnili dyżury, przynajmniej raz w miesiącu po 2 godziny, w każdej szkole na terenie gminy.

- Przewodniczący rady – uchwała tego nie precyzuje; wobec tego jest to kwestia do uzgodnienia z dyrektorami szkół.

- Wójt gminy – inicjatorem pomysłu jest szkoła w Gnojnie, ponieważ posiada 3 filie i jest szkołą wiodącą, bo uczęszcza do niej najwięcej uczniów. To nie znaczy, że specjaliści nie będą pełnić dyżurów w szkole w Raczycach. Po rozeznaniu potrzeb

podejmiemy decyzję. Jeżeli się okaże że pomoc raz w miesiącu jest niewystarczająca, zmienimy uchwałę.

- Radny Krzysztof Musiał – nie ulega wątpliwości, że taka pomoc specjalistów na miejscu jest potrzebna. Nic nie stoi natomiast na przeszkodzie aby, po rozeznaniu tematu, zmienić zakres usług i częstotliwość pomocy. Jestem zwolennikiem takiego rozwiązania i podpisuję się pod tym obiema rękami, bo ten problem był często sygnalizowany przez dyrektorów szkół.

Kontynuując omawianie przedmiotowego punktu przewodniczący obrad przytoczył treść uchwały, a następnie poddał projekt pod głosowanie.

Wyniki głosowania jawnego: „za” – 13, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.
Uchwała Nr XXXIX/269/14 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 7-go.

Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Punktów Przedszkolnych na terenie Gminy Gnojno.

Zasady utworzenia Punktów Przedszkolnych przy Szkole Podstawowej w Gnojnie i w Raczycach omówiła szczegółowo pani wójt. Stwierdziła m.in., że na bazie projektu „Przyjazne przedszkole”, realizowanego na terenie gminy przez okres 2 lat przez Lokalną Grupę Działania „Białe Ługi”, z dniem 1 września 2014 roku zostaną utworzone 2 punkty przedszkolne. Kontynuując dodała, że do dnia dzisiejszego zostało zrekrutowane do obydwu punktów łącznie 34 dzieci (19 do punktu w Gnojnie i 15 do punktu w Raczycach), oraz że do opieki nad wychowankami zostanie zatrudnionych 2 nauczycieli, na podstawie Karty nauczyciela, i 2 osoby na stanowisku pomocy nauczyciela, na podstawie umowy o pracę. Kończąc poinformowała, że dzieci będą korzystać z dożywiania na takich samych zasadach, jak uczniowie w szkołach. Te dzieci, którym się należy dofinansowanie, będą miały darmowy posiłek, natomiast koszty dożywiania pozostałych dzieci będą pokrywać rodzice.

Pytania:

- Radny Stanisław Weisło – jaki jest próg dochodowy do którego rodzice nie będą dopłacać, a jaki powyżej którego będą dopłacać i ile?

- Wójt gminy – jeżeli dochód na 1 członka w rodzinie wynosi 684 zł netto rodzice nie będą płacić za dożywianie, natomiast powyżej tego progu będą dopłacać 2 zł tylko i wyłącznie do posiłku.

- Prawnik – w paragrafie 10 ust. 1 jest zapis dotyczący bezpłatnej podstawy programowej, która wynosi 5 godzin zegarowych. Jeżeli pojawią się nowe możliwości finansowe, w każdej chwili można podjąć uchwałę o zwiększeniu liczby godzin i ustaleniu wysokości odpłatności (§ 10 ust.3).

- Radny Stanisław Wcisło – pani wójt stwierdziła, że dzieci będą przywożone przed godz. 7 i zabierane po godz. 15. To jest nie 5, ale 8 godzin.

- Wójt gminy – z oddziałów przedszkolnych rodzice zabierali dzieci przed godz. 13. Zwykle zostawała tylko nieliczna grupa dzieci, których rodzice pracują zawodowo. Zapewnienie opieki dzieciom, które będą zostawać dłużej, leży w gestii dyrektora szkoły.

Po udzieleniu powyższych wyjaśnień przewodniczący obrad odczytał treść przedmiotowej uchwały, po czym poddał projekt pod głosowanie.

Wyniki głosowania jawnego: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.
Uchwała Nr XXXIX/270/14 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 8-go.

Odczytanie protokołów z posiedzeń: Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług oraz Ochrony Środowiska i Komisji Zdrowia, Socjalnej, Oświaty i Kultury.

Wpisując się w powyższą tematykę, przewodniczący Komisji Zdrowia, Socjalnej, Oświaty i Kultury - radny Krzysztof Musiał - odczytał protokół z posiedzenia, odbytego w dniu 30 czerwca 2014 r. (protokół Nr 15/14 – w załączeniu). Do wymienionego zagadnienia odniósł się radny Stanisław Wcisło – członek komisji, który stwierdził m.in.: nie możemy się ani pochwalić, ani zachwycić wynikami osiągniętymi przez uczniów, bo są one z samego dna a gimnazjum w Gnojnie zajmuje przedostatnie (czyt. 7) miejsce w powiecie buskim. Należałoby się w związku z tym zastanowić nad zmianą wyników, aby gmina Gnojno znalazła się w rankingu szkół nieco wyżej. Trudno ocenić, czy na osiągnane wyniki wpływ mają w większym stopniu przyczyny obiektywne, czy subiektywne.

Odnosząc się do kwestii remontów oznajmił, że w każdym obiekcie oświatowym są do wykonania mniejsze lub większe prace remontowe. Kontynuując poinformował, że dach na budynku Szkoły Podstawowej w Balicach, który jest w 30% pokryty eternitem, przecieka w miejscu, gdzie mieszka emerytowana nauczycielka. W związku z tym zaapelował o zabezpieczenie dachu przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

Potem zwrócił się z prośbą o wykoszenie otoczenia boiska. Argumentował, że na boisku rozgrywane są mecze międzygminne oraz że jest to obiekt, będący wizytówką gminy. Dodał, że o ile płyta boiska została wykoszona dwukrotnie przez miejscowych strażaków, o tyle miejsca, gdzie znajdują się trybuny i bieżnia, w ogóle nie były wykoszone.

Kontynuując ten punkt porządku obrad przewodniczący Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług oraz Ochrony Środowiska – radny Tomasz Pasternak – zapoznał zebranych z treścią protokołu z posiedzenia komisji, odbytego w dniu 23 lipca 2014 r. (kserokopia protokołu Nr 18/14 – w załączeniu).

Dyskusja:

- Radny Stanisław Wcisło – chciałem podziękować członkom komisji rolnictwa za to, że zawiadomili mnie o swoim przyjeździe do Balic oraz za obiektywną ocenę stanu dróg. I to są pozytywy. A teraz negatywy. W dalszym ciągu istnieje opór ze strony gminy, ponieważ po raz kolejny lekceważy się radnych, nie powiadamiając ich o odbiorze drogi w Balicach. O odbiorze inwestycji dowiedziałem się tydzień po, a miałem kilka uwag do wykonawcy.

- Wójt gminy – komisję do odbioru inwestycji powołuje wójt gminy spośród pracowników urzędu. Na bardziej uroczyste odbiory dróg radni z danej miejscowości zapraszają wójta i przewodniczącego rady. Ponieważ nie było takiego odzewu ze strony radnych z Balic – komisja dokonała odbioru technicznego drogi w Balicach, zgodnie z wydanym przeze mnie zarządzeniem.

- Radny Stanisław Wcisło – gdyby był odbiór bardziej uroczysty to byłbym powiadomiony?

- Wójt gminy – to radni wychodzą z inicjatywą. Ja nie informowałam radnych z innych miejscowości, że jest odbiór drogi. A odbiór techniczny zadania inwestycyjnego odbywa się w obecności komisji, kierownika i inspektora nadzoru.

- Radny Stanisław Wcisło – ja uważam, że jeżeli jest odbiór drogi – to w dobrym tonie by było zawiadomić radnych o tym fakcie.

- Wójt gminy – nie było żadnej inicjatywy z Państwa strony.

- Radny Stanisław Wcisło – mimo to powinno się powiadomić radnych o terminie odbioru inwestycji, tak jak to było praktykowane przedtem.

- Wójt gminy – proszę nie robić z tego problemu.

- Przewodniczący rady – był odbiór drogi w Pożogach. Czy któryś radny z Gnojna, a jest 3, miał pretensje o to, że był odbiór a on o tym nie widział?

- Radny Tomasz Pasternak – mam pytanie – czy radny biorący udział w odbiorze drogi może mieć uwagi i zabierać głos w tej kwestii?

- Radny Stanisław Wcisło – przewodniczący szuka analogii. Może wy nie chcecie być na odbiorze drogi, a ja chcę być. Mnie nie interesuje, co chce radny z Gnojna. Ja jestem radnym z Balic i jeżeli coś się dzieje w ważnych sprawach (służbowych) w Balicach - proszę mnie o tym powiadamiać. Bez względu na to, czy będę mógł być, czy nie. I proszę nie robić tego typu porównań, że tamci nie byli i nie mają pretensji, a ty nie byłeś i masz pretensje.

- Przewodniczący rady – bo wy przedstawiacie temat w takim kontekście, jakby 4 lata temu każdy otrzymywał ekstra zaproszenie, że w danym dniu będzie odbiór drogi.

- Radny Stanisław Wcisło – czy ja przedstawiam tak sprawę, jakbym chciał zaproszenie? Mnie chodzi wyłącznie o czytelną informację telefoniczną, że w danym dniu będzie odbiór drogi. I o nic więcej. A teraz odniosę się do wypowiedzi radnego Tomasza Pasternaka. Proszę nie mówić w ten sposób, czy mam prawo głosu. Ja będę mówił z wykonawcą drogi, wodociągu czy kanalizacji, bo coś może mi się nie podobać. I mam prawo to powiedzieć, jako mieszkaniec gminy, i jako radny.
- Wójt gminy – przecież informowałam Państwa na ostatniej sesji o wyłonieniu wykonawcy inwestycji i planowanym terminie realizacji. Wystarczyło wtedy powiedzieć, że sobie Pan życzy, aby Go powiadomić o terminie odbioru drogi.
- Radny Stanisław Wcisło – ja już rok temu mówiłem, że jeżeli dzieje się coś ważnego w Balicach, żeby mnie o tym informować.
- Wójt gminy – o pewnych rzeczach nie możemy informować, bo są owiane tajemnicą. I do takich rzeczy należy m.in. przyjazd pracowników opieki społecznej.
- Radny Stanisław Wcisło – nie mam zamiaru wnikać w tajemnice gminy.
- Radna Maria Woźniak – nawiązując do wypowiedzi pana Wcisło chciałam się podzielić swoimi doświadczeniami w tych sprawach. Pracując w urzędzie prowadziłam inwestycje. Po zakończeniu każdego zadania wójt wydawał zarządzenie w sprawie powołania komisji do odbioru końcowego robót. W skład komisji wchodził pracownicy gminy, kierownik budowy, inspektor nadzoru, natomiast na końcu był akapit: przy udziale radnego i sołtysa z danej miejscowości.
- Przewodniczący rady – w roku 2006 w Janowicach Poduszowskich był budowany odcinek drogi, prowadzący do przysiółka „Antoniów”. Będąc wówczas radnym nie zostałem zaproszony na odbiór zadania. I nie mam o to pretensji, tylko chcę powiedzieć, że pani mija się z prawdą. I nie było tak, jak mówi kolega Strózik, że „tak się robiło”.
- Radny Stanisław Wcisło – panie przewodniczący, jeżeli pan nie był zainteresowany, to nie ma pan pretensji.
- Przewodniczący rady – ja się tylko odniosłem do wypowiedzi pani radnej Marii Woźniak.
- Radna Maria Woźniak – treść zarządzeń można sprawdzić, bo są zamieszczone na podmiotowych stronach BIP.
- Wójt gminy – wszystkie zarządzenia są zamieszczane na stronach podmiotowych Biuletynu Informacji Publicznej. Dostęp do strony ma każdy. W związku z tym każdy z Państwa może sprawdzić, kto wchodzi w skład komisji do dokonania końcowego odbioru robót. Tyle już było do tej pory odbiorów robót i nikt tego, aż do dnia dzisiejszego, nie kwestionował. Jeżeli Państwo uważacie, że mamy informować wszystkich radnych i sołtysów – to tak będziemy czynić.
- Radny Stanisław Wcisło – pani wójt – ja mówiłem to rok temu i tak uważam. W związku z tym, że nie ma odzewu, dzisiaj ponawiam temat.

- Pan Marian Okraj – sołtys wsi Pożogi – chciałbym się odnieść do protokołu z posiedzenia komisji rolnictwa. Po jego wysłuchaniu zauważyłem, że są wytypowane niektóre miejscowości, w których został nakreślony zakres prac i potrzeb, na przykład w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych. A skąd komisja wie, że inne sołectwa nie potrzebują takich zadań? Bo nie zauważyłem, żeby komisja była we wszystkich 26 sołectwach.

- Radny Tomasz Pasternak – przewodniczący komisji – pierwsze posiedzenie odbyło się 19 marca br.. Byliśmy wówczas w części sołectw, w tym m.in. w miejscowości Pożogi.

Do punktu 9-go.

Odpowiedzi na interpelacje radnych i wolne wnioski.

Na samym wstępie pani wójt poinformowała, że tegoroczne dożynki gminne odbędą się w dniu 15 sierpnia w miejscowości Janowice Raczyckie. Następnie, jako gospodarz dożynek, zaprosiła wszystkich radnych i sołtysów wraz z osobami towarzyszącymi do wzięcia udziału w uroczystości.

W dalszej części obrad sekretarz gminy, odnosząc się do pisemnego wniosku złożonego przez grupę 5 radnych, wyjaśnił kwestie dotyczące zmiany uchwały Nr XXVI/161/12 z dnia 30 listopada 2012 r. w sprawie podziału gminy Gnojno na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych. Stwierdził m.in., że aby rozwiać wszelkie wątpliwości, czy w sposób czytelny i jasny tłumaczył możliwość zmiany przedmiotowej uchwały, należy sięgnąć do nagrań z sesji podczas której toczyła się dyskusja na temat podziału gminy na stałe obwody głosowania. Dodał, że rozmowy na temat zmiany granic obwodów głosowania prowadzono jeszcze w poprzedniej kadencji, kiedy mieszkańcy Rzeszutek chcieli głosować w OKW w Gnojnie. Wtedy nie było takiej możliwości. Taka możliwość pojawiła się dopiero w momencie wydania ustawy o nazwie Kodeks wyborczy, która ujednoliciła i doprecyzowała przepisy na ten temat. Pani wójt zaproponowała podział gminy na stałe obwody, który w niczym się nie różnił od poprzedniego. Jedyne zmiany polegały na przyporządkowaniu Rzeszutek do OKW z siedzibą w Gnojnie, natomiast Grabek Małych i Rudy, tworzących jeden okręg wyborczy którego nie można dzielić, do OKW w Jarząbkach. W wyniku zgłoszonej i przegłosowanej poprawki to Państwo dokonaliście zmiany polegającej na tym, że okręg w skład którego wchodzi Grabki Małe i Ruda został przydzielony do obwodu głosowania nr 4 z siedzibą Obwodowej Komisji Wyborczej w Szkole Podstawowej w Raczycach. Mimo podjętych prób, nie udało się dokonać zmiany tej uchwały, ponieważ zgodnie ze stanowiskiem Komisarza Wyborczego nie zachodzą ku temu przesłanki, wynikające z art. 13 cyt. wyżej ustawy. Pan sekretarz kontynuując dodał,

że według niego nie da się zmienić tej uchwały, bo nadzór wojewody podjętą ponownie uchwałę uchyli z powodu braku podstawy prawnej. Kończąc oznajmił, że wcale nie czuje się winny wprowadzenia radnych w błąd, polegającego na niedoinformowaniu. Dodał jeszcze, że dla niego dziwnym wydaje się takie stanowisko, że radni zagłosowaliby inaczej, gdyby wiedzieli, że tej uchwały nie można zmienić.

Dyskusja:

- Radny Stanisław Wcisło – proszę o przytoczenie korespondencji w wyżej wymienionej sprawie.

- Radna Maria Woźniak – można jeszcze podjąć uchwałę i w uzasadnieniu podać, że w pierwotnym zamyśle miejscowości Ruda i Grabki Małe były przydzielone do granic obwodu głosowania nr 3 z siedzibą OKW w Jarząbkach. Być może będzie to przekonujący argument.

- Radny Jerzy Gierczak – mieszkańcy Rudy nie zgodzą się na dokonanie takiej zmiany.

- Radny Krzysztof Musiał – jeżeli dokonamy takiej zmiany, to mieszkańcy Rudy będą niezadowoleni.

- Wójt gminy – ja widzę dwa rozwiązania: albo będziecie Państwo procedować nad zmianą tej uchwały, albo autobus będzie dowoził mieszkańców Grabek Małych do Raczyńca.

- Sekretarz gminy – w odpowiedzi na przesłaną skargę mieszkańców Grabek Małych otrzymaliśmy z Krajowego Biura Wyborczego pismo o sprawdzenie, czy wnoszący skargę są wyborcami gminy Gnojno i czy przedmiotowa uchwała została podana do publicznej wiadomości. W dniu 5 grudnia 2012 r. wyjaśniliśmy podniesione w piśmie kwestie, natomiast w dniu 6 grudnia otrzymaliśmy postanowienie Komisarza Wyborczego w Kielcach II w sprawie skargi wyborców na uchwałę Nr XXVI/161/12 Rady Gminy Gnojno w sprawie podziału gminy Gnojno na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Po tym stwierdzeniu pan sekretarz przytoczył treść postanowienia, którego kserokopia stanowi załącznik do protokołu.

c.d. dyskusji:

- Przewodniczący rady – wymienione postanowienie jest odczytywane na tej sali po raz trzeci.

- Radny Kazimierz Banasik – wszystko się zgadza z tym tylko, że Komisarz Wyborczy nie może uchylić uchwały, ponieważ uchylanie uchwał należy do kompetencji wojewody. Komisarz występuje tutaj w roli rozjemcy twierdząc, że wszystko jest w porządku.

- Sekretarz gminy – usytuowanie Komisarza Wyborczego jest dosyć mocne, o czym świadczy przytoczony przeze mnie fragment: „jednakże postanowienie Komisarza

Wyborczego wydane wskutek niewykonania zadań przez radę gminy w sposób zgodny z prawem w wyznaczonym terminie, jest późniejszym aktem rozstrzygającym w tej samej materii, wydanym przez organ do tego uprawniony. Uchyła zatem z mocy prawa akt wcześniejszy - uchwałę rady. W razie podjęcia wskazanych czynności Komisarz Wyborczy powiadamia właściwego wojewodę o ewentualnym stwierdzeniu niezgodnego z prawem wykonania zadania jednostki samorządu terytorialnego i o wydanym w tej sprawie własnym postanowieniu". Idąc dalej – pani wójt wystąpiła do Państwowej Komisji Wyborczej o zajęcie stanowiska w przedmiotowej kwestii. Oto treść otrzymanej odpowiedzi: „Państwowa Komisja Wyborcza odpowiadając na pismo z dnia 6 marca 2013 roku informuje, że zgodnie z art. 13 § 2 ustawy – Kodeks wyborczy zmian w podziale na stałe obwody głosowania dokonuje się najpóźniej w 45 dniu przed dniem wyborów. W związku z powyższym w razie zaistnienia konieczności zmian w podziale na stałe obwody głosowania możliwe jest złożenie takiego wniosku radzie gminy i ponowne ustalenie podziału gminy na stałe obwody głosowania w terminie, o którym wyżej mowa". W naszym piśmie była zawarta prośba wytłuszczonym drukiem: **„w związku z zaistniałą sytuacją proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest ponowne głosowanie uchwały w sprawie ustalenia stałych obwodów głosowania na terenie gminy, zgodnie ze zgłoszonym wnioskiem rady, mając na uwadze interesy mieszkańców i przytoczone w piśmie okoliczności”**.

- Wójt gminy – zrobiliśmy w tej sprawie wszystko, co się dało.

Po wyczerpaniu ww. kwestii radny Władysław Strózik zgłosił, że przy drodze powiatowej w Balicach (naprzeciwko „organistówki”) nie ma przepustu i wody opadowe nie odpływają, zalewając sąsiednie posesje.

Pani wójt odnosząc się do poruszonego zagadnienia oświadczyła, że pan starosta zna problem i wie, że trzeba temu zaradzić.

Następnie pan radny zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, kto zwoływał ostatnie posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Do ww. kwestii odniósł się pan przewodniczący rady i przytoczył treść § 57 Statutu Gminy, który brzmi: „komisja pracuje na swych posiedzeniach zwoływanych przez przewodniczącego komisji lub jego zastępcę; w szczególnych przypadkach posiedzenie komisji może zwołać przewodniczący rady gminy lub jego zastępca”.

Następnie pan przewodniczący odczytał pismo, które wpłynęło od pana radnego w dniu 4.06.2014 r. – „proszę o unieważnienie posiedzenia komisji rewizyjnej, która odbyła się dnia 3.06.2014 r. o godz. 9, ponieważ była powołana niezgodnie z przepisami”. Kontynuując odczytał również treść udzielonej odpowiedzi: „w związku z Pana pismem z dnia 04.06.2014 r. – proszę o skonkretyzowanie, jakie przepisy zostały naruszone podczas zwoływania posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 03.06.2014 r. o godz.9” (kserokopie wym. pism – w załączeniu).

Po odczytaniu wyżej wymienionej korespondencji pan przewodniczący skonstatował, że pan radny nie odniósł się w żaden sposób do jego prośby.

Po tym stwierdzeniu do wyżej wymienionego zagadnienia odnieśli się kolejno:

- Radny Władysław Strózik – czy pan przewodniczący był chory, że nie mógł zwołać posiedzenia komisji?

- Radny Kazimierz Banasik – nie zwoływałem posiedzenia komisji; o tym, że ma się odbyć zostałem powiadomiony w przeddzień, w godzinach popołudniowych, sms-em.

- Przewodniczący obrad - w punkcie 2 przytoczonego przeze mnie paragrafu czytamy: „o terminie, miejscu posiedzenia oraz porządku obrad zwołujący zawiadamia członków Komisji w formie pisemnej, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach, w każdy inny sposób”. Według mnie podczas zwoływania posiedzenia Komisji Rewizyjnej nie został naruszony żaden przepis. I nawet opracowanie i przyjęcie nowego statutu nie rozwiąże wszystkich problemów, bo życie pisze różne scenariusze. Czterem członkom komisji odpowiadał ten termin, tylko jednemu nie. Dlatego jeszcze raz pytam - które przepisy zostały naruszone podczas zwoływania posiedzenia?

- Radny Władysław Strózik – jeśli nawet przewodniczący dowiedział się o posiedzeniu parę godzin przed, to chyba jest coś nie tak.

- Wójt gminy – na przedostatniej sesji (w maju) rozmawiałam z panem przewodniczącym komisji na ten temat. Poinformowałam, że jest już opinia RIO dotycząca sprawozdania i prosiłam o zwołanie, w dogodnym terminie, posiedzenia komisji, ponieważ zgodnie z ustawą do końca czerwca musi być podjęta uchwała absolutoryjna. Pan sekretarz na poprzedniej sesji w sposób szczegółowy wyjaśnił, z czego wynikało nagle zawiadomienie członków komisji o terminie posiedzenia. Pan też został w sposób skuteczny powiadomiony, bo pan przybył na to posiedzenie. Jeżeli Pan nie mógł uczestniczyć w posiedzeniu w godzinach popołudniowych – mogliście się Państwo spotkać przykładowo o godz. 15. Albo przerwać obrady komisji. I proszę mi nie zarzucać, że coś zrobiłam nie tak.

- Radny Władysław Strózik – wiadomo było, że będzie to sesja absolutoryjna. I nie można było zwołać posiedzenia w innym terminie, tylko dzień przed?

- Przewodniczący obrad – na sesji majowej, w której pan radny również brał udział, apelowałem do członków komisji o zwołanie posiedzenia.

- Radny Kazimierz Banasik – dlatego nie można teraz „zwałać” winy na przewodniczącego komisji. Miałem jeszcze co najmniej tydzień na zwołanie posiedzenia, bo uzgodniliśmy wspólnie, że spotkamy się około 10 czerwca. A tak posiedzenie zostało zwołane z dnia na dzień. I teraz trzeba powiedzieć, dlaczego.

- Wójt gminy – jak Państwo wiecie realizujemy projekt e-świętokrzyskie. Aby samorząd otrzymał dodatkowe doposażenie w ramach oszczędności, potrzebne było przyzwolenie rady. Byłoby z naszej strony dużym nietaktem, gdybyśmy z takiej okazji nie skorzystali. W dniu, w którym zebrała się Komisja Rewizyjna pan sekretarz

otrzymał informację drogą telefoniczną, że sprawa nie jest aż tak bardzo pilna. Wystarczy bowiem, że decyzja zostanie podjęta do końca czerwca. I takie są fakty. Z naszej strony nie było żadnej złośliwości w tym temacie, ani żadnego podtekstu. Pan został poinformowany. To, że z dnia na dzień – to jest faktem i tego nie ukrywamy. Przybył pan na komisję na godz. 9 i, jak już mówiłam wcześniej, jeżeli Panu to nie odpowiadało, należało uzgodnić z pozostałymi członkami komisji zmianę godziny posiedzenia i ponownego spotkania przykładowo o godz.12. Wystarczyło odrobinę dobrej woli.

- Radny Władysław Strózik – przecież tak było i przyzwolenie też było, bo mówiłem wcześniej, że muszę jechać do lekarza.

- Wójt gminy – należało w związku z tym ustalić że obrady zostaną wznowione, kiedy pan wróci od lekarza. Przecież nie jest powiedziane, że posiedzenie komisji musi być rano.

- Radny Władysław Strózik – nie będę tego przedłużał, bo nie ma sensu.

- Wójt gminy – w nowym regulaminie należy ustalić żelazne zasady dotyczące zwoływania posiedzeń i będzie po problemie.

- Radny Władysław Strózik – w tej kadencji zdarzają się tylko takie różne przypadki.

- Przewodniczący obrad - Statut Gminy został uchwalony w 2003 roku i wymaga zmian.

- Radny Władysław Strózik – w poprzednich kadencjach wystarczyło pół godziny i już się pan przewodniczący „czepiał”, że to jest „nieprawie”. Teraz to jest wszystko dobrze, tylko przedtem było wszystko źle.

- Przewodniczący obrad – pan radny używa jakichś skrótów myślowych, a ja nie będę się domyślał o co chodzi.

- Radny Stanisław Wesołowski – chociaż mnie to bezpośrednio nie dotyczy ale, skoro pan radny Władysław Strózik mówił o takich czy innych uchybieniach, powiem że zgodnie ze Statutem tutaj żaden przepis nie został naruszony. W paragrafie 57 w punkcie 2 jest napisane, że o terminie, miejscu oraz porządku obrad zwołujący powiadamia członków komisji w formie pisemnej, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach w każdy inny sposób, w tym również sms-em.

- Radny Krzysztof Musiał – poza tym komisja składa się z 5 osób. I wystarczy 4 członków, aby podejmować decyzje.

- Radny Stanisław Wcisło – Stanisławie – krótko trzeba powiedzieć: szuka Władysław dziury w całym, więc dajmy sobie spokój.

- Radny Stanisław Wesołowski – ja tego nie powiedziałem. Ja tylko przytoczyłem przepis, który mówi o zwoływaniu posiedzeń komisji.

- Radny Stanisław Wcisło – istnieje takie pojęcie, jak falandyzacja prawa. Tutaj mamy do czynienia z falandyzacją statutu.

- Przewodniczący obrad – nie chodzi o żadną falandyzację statutu. Natomiast żeby panów usatysfakcjonować, należy zamieścić w nowym statucie zapis, że członkowie Komisji Rewizyjnej powinni być zawiadomieni o posiedzeniu, na którym będzie formułowany wniosek o udzielenie absolutorium, co najmniej 3 dni przed.

Po tym stwierdzeniu przewodniczącego rozpoczęła się polemika, czy teraz będzie można zwoływać posiedzenia komisji, czy też nie.

Radny Władysław Strózik stwierdził, że chyba nie. Natomiast pan przewodniczący odpowiedział, że bardzo się panu radnemu dziwi, ponieważ będąc długoletnim radnym powinien mieć przede wszystkim Statut, aby móc z niego skorzystać jak czegoś nie wie.

c.d. dyskusji:

- Radny Stanisław Wcisło – panie przewodniczący – trzeba to inaczej powiedzieć. Stamtąd inaczej widać. Jak siedziałeś tu – to inaczej widziałeś, jak siedzisz tam – to inaczej widzisz.

- Przewodniczący obrad – jak przychodziłem na sesję, to siedziałem tam gdzie ty teraz siedzisz, to też przynosiłem statut.

Kontynuując pan przewodniczący powrócił do przedmiotowego punktu porządku obrad.

Do wniosku dotyczącego utworzenia punktu przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Balicach, zgłoszonego na sesji rady gminy w dniu 27 czerwca br. przez radnego Stanisława Wcisło odnieśli się:

- Wójt gminy – jak już informowałam kiedy była podejmowana w dniu dzisiejszym uchwała w sprawie utworzenia punktów przedszkolnych, jest coraz mniej dzieci. W związku z tym już mamy problem, żeby zrekrutować do Gnojna i Raczyńskich grupy, liczące po 25 dzieci. Otrzymamy dofinansowanie na działalność punktów, ale nie pokryje ono w 100% kosztów utrzymania, dlatego resztę trzeba będzie dołożyć z budżetu gminy.

Aby rozwiązać problem z dowożeniem - dzieci 4,5 letnie, mające odpowiednie predyspozycje, mogą uczęszczać do zerówek funkcjonujących w filiach: w Balicach, Kosterze i Jarząbkach. Natomiast utworzenie nowego punktu wiąże się z dodatkowymi kosztami. Z tego co wiem, z Balic i okolic rodzice zapisali do przedszkola w Raczyńskich 3 lub 4 dzieci. Tak wygląda sytuacja na chwilę obecną.

- Radny Stanisław Wcisło (wnioskodawca) – pani wójt – gdyby pani wypowiedź była oparta na takim stwierdzeniu, że dokonaliśmy rozpoznania na terenie Balic, Kosterze, Zawady i Bugaja, i przedstawiliśmy rodzicom możliwość utworzenia punktu przedszkolnego na przykład w Balicach, czy w Kosterze i tylu rodziców się zadeklarowało, a jeżeli w Raczyńskich – to tylu rodziców złożyło deklaracje – wtedy bym nie mówił. Natomiast ja wiem, że w Balicach są dzieci, ale rodzice nie będą ich dowozić do Raczyńskich, bo to się wiąże z kosztami. Gdyby było takie rozeznanie zrobione i taka kalkulacja, i gdyby rodzice mieli możliwość wyboru, wtedy by były dane

rzetelne. Natomiast jeżeli nie ma takich danych, tylko robi się z za biurka, że zrobimy tu i tu przedszkole, i kto się zgłosi to jego wola – to tak nie jest. Wiem, że mnóstwo dzieci nie skorzysta z przedszkola, z uwagi na odległość. Bo z Bugaja, czy z Zawady nie jest aż tak blisko do Raczyca. Tak, jak mówię. Gdyby rodzice mieli alternatywne rozwiązanie, wtedy ta wypowiedź (czyt. pani wójt) byłaby wiarygodna.

- Wójt gminy – dobrze wiemy, ilu 4-latków uczęszcza do „zerówek” i ilu uczniów do klas I, II i III do punktów filialnych. To skąd Pan weźmiesz tyle dzieci, aby utworzyć jeszcze jeden punkt przedszkolny?

- Radny Stanisław Wcisło – mówiłem na poprzedniej sesji, że w samych Balicach jest 12 dzieci, które mogą uczęszczać do przedszkola. Gdyby jeszcze rozeznac sytuację w Zawadzie, Kosterze i Bugaju – na pewno znalazłaby się wystarczająca liczba dzieci, aby utworzyć punkt. Tylko trzeba trochę dobrej woli.

- Radny Krzysztof Musiał – mamy już dwa punkty, które musimy prowadzić w ramach kontynuacji projektu. Utworzenie 3 punktu od podstaw byłoby pozbawione jakiegokolwiek sensu. Jeżeli rodzice dzieci z Balic nie zgłaszają takiej chęci, nie pytają o dowóz i ewentualną pomoc – to widocznie nie są zainteresowani. Poza tym dzieci 4-letnie i 4,5-letnie uczęszczają do klas „O”, korzystając z tej formy wychowania. Nie jesteśmy aż tak bogatą gminą, żeby tworzyć następne punkty przedszkolne mimo wszystko.

- Radny Stanisław Wcisło – rozumiem intencje wypowiedzi radnego Musiała. Wiem, że wszystko co się robi na południu – to jest koszt. Tutaj wszystkie, nawet największe, wydatki są słuszne i w pełni zasadne.

- Wójt gminy – nie ma żadnych dodatkowych kosztów, bo autobus dowozi dzieci. Poza tym dzieci uczęszczające do punktu przedszkolnego muszą mieć zapewnione leżaki, stoliki i krzeselka dostosowane do wzrostu. Reasumując muszą mieć zapewnione odpowiednie warunki.

- Radny Stanisław Wcisło – jest tyle uwarunkowań, które przemawiają za tym, że jest to jedyne i słuszne rozwiązanie.

- Wójt gminy – przez 4 lata trwało doposażanie przedszkoli.

- Radny Stanisław Wcisło – przyjdzie kiedyś taki czas, że przytoczymy to co nie jest niby kosztem. A w rezultacie okazuje się, że jest całkiem inaczej.

Do wniosku dotyczącego udostępnienia na stronie podmiotowej BIP protokołu z kontroli przeprowadzonej przez RIO w Kielcach odniósł się sam wnioskodawca. Oznajmił, że jeżeli udostępnienie protokołu na oficjalnej stronie jest problemem, prosi o przegranie dokumentu na dyskietkę.

Do wniosku o ogłoszenie przetargu na wykonanie projektu budowy kanalizacji sieciowej w msc. Gnojno, zgłoszonego przez radną Marię Woźniak, odnieśli się:

- Radna Maria Woźniak – kiedy będzie ogłoszony przetarg?

- Wójt gminy – w lipcu odbyły się zebrania mieszkańców Gnojna i Glinki. W trakcie zebrania poinformowałam mieszkańców Glinki, że przystępujemy do realizacji projektu rozwiązania gospodarki wodno-ściekowej w gminie. Mieszkańcy tej miejscowości prawie w 100% opowiedzieli się za budową kanalizacji sieciowej. W Gnojnie, z uwagi na ukształtowanie terenu, sytuacja jest nieco inna. W centrum, wzdłuż drogi wojewódzkiej, ul. Zagrodzkiej, Rakowskiej i na Kalebach, będzie budowana kanalizacja sieciowa, natomiast na Piaskach i ul. Leśnej – przydomowe oczyszczalnie ścieków. Robimy wszystko w tym kierunku, aby wybudować kanalizację w systemie grawitacyjnym, bo jest to system najlepszy i najtańszy. Niezależnie od odbytych zebrań dowiadywałam się w ŚBRR o nabór wniosków w sprawie pomocy finansowej na budowę kanalizacji i modernizację istniejącej oczyszczalni ścieków, której wartość kosztorysowa (czyt. modernizacji) wynosi 1.400.000 zł. Maksymalne dofinansowanie, jakie można uzyskać, nie może przekroczyć 85% wartości całego zadania. Nie ukrywam, że bardzo liczymy na tę pomoc, ale nabór wniosków odbędzie się dopiero z końcem przyszłego roku. Biorąc pod uwagę termin naboru, na pewno zdążymy przygotować dokumentację na budowę kanalizacji sieciowej. Dlatego m.in. dokonaliśmy zmniejszenia wydatków na realizację rozbudowy sieci kanalizacyjnej w msc. Gnojno i Glinka (opracowanie dokumentacji) o kwotę 52.500 zł i zwiększenia wydatków o wym. kwotę na rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej na osiedlu „Sad” w Gnojnie. Zamierzamy do końca września br. wybudować niezależną od gminy sieć kanalizacyjną i wodociągową, aby każdy mieszkaniec miał oddzielne przyłącze. W związku z tym opracowaliśmy projekt i złożyliśmy wniosek o dofinansowanie. Jeżeli teren zostanie uzbrojony, mamy duże szanse na otrzymanie dofinansowania 50x50% na dwa odcinki dróg w kolejnej edycji naboru wniosków (pod koniec września lub na początku października) na tzw. „schetynówki”. Z uwagi na siedzibę władz, szkołę i DPS Gnojno i osiedle ma największe szanse aby dostać najwyższą punktację. Poza tym, jeżeli uzbroimy teren, wybudujemy drogę asfaltową i chodniki, znajdziemy bez problemu nabywców działek.

Po wypowiedzi pani wójt głos zabrał pan Mariusz Grunt i odniósł się jeszcze raz do kwestii związanej z udostępnieniem protokołu z kontroli RIO. Wyjaśnił, dlaczego większość gmin nie udostępnia protokołów na stronach podmiotowych Biuletynu Informacji Publicznej. Kontynuując stwierdził, że odpowiedź jest zawarta w art. 5 ustawy, który mówi jakie informacje nie podlegają udostępnieniu. W protokole z kontroli RIO znajdują się m.in. informacje związane z realizacją wydatków prowadzenia kancelarii tajnej, w części niejawnej. Poza tym w protokole są informacje które podlegają ochronie, ponieważ zawierają dane osób fizycznych. Udostępnienie protokołu może nastąpić w formie, o której mówi art. 12, czyli przesłania na adres e-

mail albo skopiowania na powszechnie stosowany nośnik. Po tym stwierdzeniu pan radny oznajmił że, jeżeli jest taka potrzeba, poda swój adres e-mail.

Następnie do wniosku pani radnej Marii Woźniak, dotyczącego podjętych działań w związku ze słabymi wynikami sprawdzianu szóstoklasistów i egzaminu gimnazjalnego w 2014 roku, odniosła się pani wójt i stwierdziła: „jednym z działań, które zamierzamy podjąć, jest uruchomienie dyżurów specjalistów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Busku-Zdroju. Dzięki tym dyżurom rodzice oraz dzieci będą miały łatwiejszy dostęp do psychologa, pedagoga i logopedy, a rozeznanie problemu przyczyni się, miejmy nadzieję, do osiągania lepszych wyników w nauce”.

Kontynuując ten wątek pani radna zadała pytanie, jakie działania podejmą dyrektorzy szkół, aby uczniowie osiągnęli lepsze wyniki w nauce w ciągu roku szkolnego i podczas egzaminów końcowych. Następnie stwierdziła, że jak usłyszała wypowiedź jednej z dyrektorek (rzecz dotyczy odczytanego protokołu z posiedzenia Komisji Zdrowia, Socjalnej i Kultury) postanowiła swój wniosek wycofać i więcej nie zabierać głosu w tym temacie, bo nie ma sensu.

Po tym stwierdzeniu pani radnej - pani wójt przytoczyła poniższe dane liczbowe, stanowiące załącznik do protokołu, przygotowane przez GZOS:

- liczba złożonych wniosków do Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej – 70,
- orzeczenia – 10, w tym:
 - nauczanie indywidualne – 5,
 - kształcenie specjalne – 4,
 - sprężone – 1,
- opinie – 41, w tym:
 - dostosowanie wymagań – 1,
 - specyficzne trudności w nauce – 6,
 - objęcie pomocą psychologiczno-pedagogiczną w szkole – 11,
 - inne – 3,
- gotowość szkolna – 20 opinii oraz dodała, że do kwestii wyników oraz nauczania dzieci trzeba podchodzić w sposób rozważny. Następnie dopowiedziała, że każdy rodzic chciałby mieć zdolne dzieci ale, jak pokazuje życie, niektóre nasze oczekiwania i plany trzeba weryfikować.

Potem pan radny Stanisław Wcisło oświadczył, że nie pozostaje nic innego, jak prosić radnych i sołtysów o dyskrecję dotyczącą tego tematu.

Pani wójt odnosząc się do powyższego stwierdzenia oznajmiła, że fachowcy z poradni po I półroczu przedstawią wyniki swojej pracy. Kontynuując dopowiedziała, że uczestniczyła w uroczystym zakończeniu roku szkolnego klasy VI w Szkole Podstawowej w Gnojnie, podczas którego 15 uczniów tej klasy otrzymało świadectwa z czerwonym paskiem (wypowiedź stanowiła ripostę do stwierdzenia pani radnej Marii Woźniak która oznajmiła, że Szkoła Podstawowa w Gnojnie powinna być szkołą

specjalną). Idąc dalej stwierdziła, że należałoby robić zestawienie wyników egzaminów, dzieląc uczniów na grupy. Pan Kasza Henryk - sołtys wsi Kostera – dodał, włączając się w rozważania na temat dzieci zdolnych i mniej zdolnych, że wie z doświadczenia, iż nauczycielom trudno się pracuje z dziećmi zdolnymi i mniej zdolnymi. Bo zdolni uczniowie są w stanie zrozumieć w mig, co się do nich mówi, natomiast tym drugim często nawet i psycholog nie jest w stanie pomóc.

Do poruszonego zagadnienia odniósł się jeszcze radny Krzysztof Musiał. Skonstatował, że wyniki egzaminów na przestrzeni ostatnich lat wcale nie były lepsze, ale starania samorządu idą w tym kierunku, aby zmienić ten stan rzeczy. Aby natomiast osiągnąć wyniki były z rok na rok coraz lepsze, do pracy z dziećmi powinni się włączyć rodzice. *(Pan radny bardzo długo argumentował, że rodzice nie poświęcają tyle czasu swoim dzieciom, ile by chcieli lub powinni, ponieważ sytuacja ekonomiczna zmusza ich do poszukiwania pracy często poza granicami kraju oraz, że programy szkolne są przeładowane i wymagają od rodziców odpowiedniej wiedzy i przygotowania. Dlatego mimo szczerzej chęci, nie każdy rodzic jest w stanie pomóc własnemu dziecku w nauce. Dodał ponadto, że dopóki obowiązuje Karta Nauczyciela-nikt nie może zmusić niektórych nauczycieli do lepszej i wydajniejszej pracy).*

Następnie pani wójt odniosła się do wniosku zgłoszonego przez pana Henryka Kaszę, dotyczącego rozwiązania najpilniejszych spraw sołectwa Kostera.

- „Zacznę od zadań inwestycyjnych rocznych 2014 roku. Jak już Państwa informowałam 25 lipca odbył się przetarg na przebudowę drogi położonej w obrębie sołectwa Maciejowice i dwóch odcinków dróg położonych w obrębie sołectwa Gorzakiew. Oto wyniki przetargu: zadanie I – Maciejowice – wartość kosztorysowa zadania – 46.000 zł, kwota poprzetargowa – 35.000 zł, kwota oszczędności – 11.176 zł, w tym środki funduszu sołectkiego stanowią kwotę 5.286 zł; zadanie II - droga w Gorzakwi położona na działkach ewid. Nr 601, 600 – wartość kosztorysowa zadania – 127.753,34 zł, wartość poprzetargowa – 79.026,47 zł, różnica (na plus) pomiędzy tymi wartościami wynosi 48.726,87 zł; zadanie III – droga w Gorzakwi położona na działkach ewid. Nr 621, 622 i 666 – kwota kosztorysowa zadania – 133.640,12 zł, kwota poprzetargowa – 83.089,20 zł, różnica między kwotami wynosi 50.550,92 zł. Łączna wartość wykonania wymienionych zadań wynosi 197.199,70 zł, wartość kosztorysowa – 307.000 zł, różnica - 110.454,06 zł. Na początku roku podczas pierwszego posiedzenia stałych komisji rady mówiłam Państwu, że uwalniane środki będziemy przeznaczać na kolejne zadania inwestycyjne. W związku z tym zaproponowałam, aby oszczędności poprzetargowe i fundusz sołectki wsi Kostera przeznaczyć na budowę drogi położonej na działce ewid. Nr 560 i przebudowę drogi położonej na działce ewid. Nr 562 (poz. 8 i 9 – zadania inwestycyjne roczne 2014 roku). Poza tym zamierzamy wykonać odwodnienie terenu, o co mieszkańcy Kostery zabiegali od ponad 10 lat, poprzez wykonanie rowu, w części krytego.

Zniwelowaliśmy teren, sprawę odwodnienia uzgodniliśmy z właścicielką działki, a po zakończeniu żniw przystąpimy do kopania rowu odwadniającego. Pozostaje jeszcze tylko rozwiązać kwestię szamba. W tym celu zdemontujemy odstojniki od szamba usytuowane na działce Pani Elżbiety Wcisło, a na placu szkolnym zamontujemy przydomową oczyszczalnię ścieków. Natomiast z chwilą uregulowania stanu prawnego przez właścicieli działek, odkupimy od pana Marszałka 7-arową działkę oraz część działki od pani Wcisło i zrobimy odprowadzenie wody do rowu melioracyjnego. To są zadania do zrealizowania w bieżącym roku, w miejscowości Kostera.

W sprawie wybudowania drogi wzdłuż Domu Pomocy Społecznej (wniosek zgłoszony podczas ostatniej sesji przez pana starostę Stanisława Klimczaka) głos zabrała ponownie pani wójt. Stwierdziła m.in., że:

- zjazd z drogi głównej do DPS być może uda się zrobić przy okazji budowy drogi przez osiedle „Sad”, natomiast drogę, o którą wnioskował pan starosta, po pozyskaniu środków m.in. ze sprzedaży nieruchomości gruntowej przekazanej, nieodpłatnie, gminie decyzją wojewody świętokrzyskiego. Z wymienionej nieruchomości zostało wydzielonych 6, 11 i 12-arowych działek, które gmina zamierza zbyć w drodze przetargu. Szkoda tylko że w miejscu utknęła budowa biogazowni, bo inwestor obiecał nam budowę dróg dojazdowych a my bardzo liczyliśmy na pozyskanie dodatkowych środków na realizację wnioskowanego odcinka drogi.

Wolne wnioski zgłosili:

- Pani Maria Jabłońska - sołtys wsi Wólka Bosowska – zwróciła się z prośbą o wykonanie 3 odcinków dróg o nawierzchni asfaltowej: od posesji pana Kwiatka w stronę drogi Wólka Bosowska-Brzozówka, do posesji pani Jadwigi Wtorek i do posesji pana Samulewicza. Poza tym wniosła o wycięcie zarośli na odcinku prowadzącym od drogi powiatowej do stawów.

- Pani wójt odnosząc się do ostatniej kwestii oznajmiła, że dawniej rolnicy wypasali krowy przy drogach, natomiast teraz utrzymanie dróg gminnych jest poważnym i kosztownym problemem.

- Pan Marian Okraj – sołtys wsi Pożogi – podzielił się z uczestnikami sesji refleksją na temat anomalii pogodowych, które ostatnio nie omijają również gminy Gnojno. Kontynuując zadał pytanie, czy gmina jest przygotowana na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Stwierdził że w ostatnim czasie, podczas gdy sołectwo Pożogi nawiedziła potężna burza i powaliła kilka drzew, został pozostawiony sam sobie. Kontynuując swoją wypowiedź podkreślił, że jedynie strażacy z Balic mężnie walczyli ze skutkami żywiołu, za co chce im z tego miejsca serdecznie podziękować. Potem oznajmił, że przez ostatnie 2 tygodnie dzwonił do kierownika referatu inwestycji, chociaż były też takie dni kiedy kierownik w ogóle nie odbierał od niego telefonu, i zgłaszał potrzebę usunięcia skutków nawałnicy. Stwierdził, że usterka została w końcu

usunięta, ale aby zapobiec w przyszłości takim sytuacjom należy na ten temat rozmawiać i podjąć radykalne działania. Kończąc podkreślił, że bez dobrej współpracy między sołtysami a pracownikami urzędu do niczego w tej gminie nie dojdziemy.

- Do zagadnienia poruszonego przez pana sołtysa odniosła się pani wójt. Stwierdziła, że na terenie gminy działają pręcznie 4 jednostki OSP, które w razie potrzeby spieszą z pomocą. Dodała, że gmina Gnojno nie jest jedyną gminą, którą w ostatnim czasie nawiedziły burze i ulewne deszcze. W niektórych miejscowościach na terenie gminy Pacanów zalany został wodociąg i mieszkańcy nie mają wody pitnej. Podobnie sytuacja wygląda na terenie gminy Morawica, gdzie woda zalała partery części domów. Te przykłady świadczą dobitnie o tym, że z takim żywiołem nikt nie jest w stanie wygrać. Odnosząc się do drugiej części wypowiedzi pana sołtysa pani wójt podkreśliła, że na terenie gminy jest 26 sołectw i jedna koparka, która nie jest w stanie dotrzeć do danego sołectwa w ciągu godziny.

- Pan Mieczysław Szymański – sołtys wsi Gnojno – wniósł o remont drogi na ul. Rakowskiej w miejscu, gdzie woda wymuliła ziemię (obok posesji państwa Żydków). Zgłosił również że, po każdym ulewnym deszczu, brunatna woda zanieczyszczona gnijącą słomą należącą do firmy „Rafit” spływa drogą na Piaski, niszcząc nawierzchnię i zalewając działki rolników. Prosił w związku z tym o rozwiązanie tego problemu poprzez oczyszczenie i udroźnienie rowu melioracyjnego.

- Pani Zofia Panak – sołtys wsi Poręba – prosiła o wykoszenie chwastów rosnących na poboczu drogi obok posesji pana Puto.

- Pan Henryk Kasza – sołtys wsi Kostera – zapytał do kogo trzeba się zwrócić, aby został oczyszczony rów na odcinku od posesji pana Sokołowskiego do posesji pana Betki (problem znany od 2012 roku)?

- Na powyższe pytanie odpowiedzi udzieliła pani wójt i oznajmiła, że jest to rów szczegółowy, który miał być objęty zadaniem marszałkowskim.

- Radny Krzysztof Musiał zasygnalizował, że mieszkańcom Ośrodka Zdrowia w Gnojnie po każdej burzy zalewa piwnice. Zasugerował, aby wspólnymi siłami z dyrektorem placówki zrobić odwodnienie. Następnie zwrócił się z prośbą o wyczyszczenie rowów wzdłuż drogi gminnej, prowadzącej w stronę Piasków.

- Radna Maria Woźniak zapytała, na jakich zasadach jest wynajmowana koparka pracująca przy budowie Domu Ludowego w Janowicach Raczyckich, i jak jest rozliczana?

- Do poruszonego zagadnienia odniosła się pani wójt oznajmiając, że operator koparki oraz pracownicy urzędu wykonywali dodatkowe prace zarówno przy budowie CAL w Raczykach, jak i Domu Ludowego w Janowicach Raczyckich. W tej ostatniej miejscowości w ramach tych prac wykonane zostało m.in. szambo, opaska, wymieniona zasuwa oraz zrobione podwyższenie terenu pod plac zabaw. Jeżeli

natomiast koparka jest wynajmowana do wykonania prac dodatkowych, kosztem za te usługi zgodnie z zarządzeniem obciążony zostaje wykonawca.

- Pani Helena Frankiewicz – sołtys wsi Raczyce – zwróciła się z pytaniem, czy istnieje możliwość składowania pewnej określonej puli kamienia na placu obok urzędu.

- Pani wójt odpowiedziała, że na placu obok byłego Posterunku Policji będzie składowane co najmniej 2 samochody kamienia, z którego będzie można korzystać w razie pilnej potrzeby. Pani wójt poinformowała jeszcze, że z Banku Spółdzielczego w Szydłowie (o czym wcześniej już wspominała) wpłynął wniosek w sprawie wynajęcia budynku po byłym Posterunku Policji. Kontynuując doprecyzowała, że w celu realizacji wniosku urząd zlecił podział działki na 3 części. Biorąc pod uwagę zainteresowanie innych podmiotów kupnem tego budynku oraz mając na względzie dobro mieszkańców gminy Gnojno, będących klientami Banku, w celu uniknięcia procedury przetargowej pani wójt powiedziała, że najlepszym rozwiązaniem będzie wydzierżawienie tego budynku, po uprzedniej inwentaryzacji i wycenie obiektu.

- Pani Beata Wcisło – sołtys wsi Bugaj – wniosła o odmulenie przepustu za Jadwisinem.

- Radny Stanisław Wcisło zapytał, czy ewentualne wydzierżawienie budynku wiązałoby się z takim samym podziałem działki, o jaki wnosili swego czasu mieszkańcy „Michałówki”. Dodał, że wtedy wniosek został załatwiony negatywnie, ponieważ koszt związany z podziałem działki był zbyt duży. Podkreślił, zwracając się bezpośrednio do pani wójt, że wszystkich ludzi należałoby traktować jednakowo i mierzyć jedną miarką.

- Pani wójt wyjaśniła, że wówczas nie chodziło o podział działki, tylko wykupienie gruntu od mieszkańców „Michałówki”.

- Pan radny odpowiedział, że mieszkańcy „Michałówki” chcieli przekazać grunt pod drogę w formie darowizny.

- Pani wójt kontynuując rozpoczęty wątek oznajmiła, że nawet w przypadku darowizn koszty aktu notarialnego pokrywa obdarowany, czyli w tym przypadku urząd.

- Pan radny broniąc swojej racji podkreślił jeszcze raz, że mieszkańcy proponowali przekazać grunt nieodpłatnie. Pozostawała tylko kwestia podziału.

- Pani wójt zakomunikowała, że jest dobrze zorientowana w tym temacie, ponieważ była wraz z pracownikami urzędu na miejscu, i wie że trzeba było dokonać podziału trzech działek a nie jednej.

- Pan Zdzisław Wawszczyk – sołtys wsi Wola Bokrzycka – zapytał, jakie przepisy regulują postawienie ogrodzenia w niewłaściwym miejscu (w tym przypadku rolnik postawił płot na miedzy).

- Pani wójt w odpowiedzi stwierdziła, że należy sięgnąć do przepisów ustawy – Kodeks cywilny i dodała, że rolnicy zwykle stawiają ogrodzenia w granicy swojej nieruchomości.

- Pan sołtys kontynuując zgłosił, że woda podmulila drogę na moście oraz zwrócił się z prośbą o montaż lustra drogowego obok posesji pana Kwiatkowskiego.

- Pan Marian Świstek – mieszkaniec wsi Raczyce – zasygnalizował, że ze studzienek (obok klubu) wybija woda i zaapelował do sołtysów, radnych i pani wójt o rozwiązanie tego problemu. Argumentował, że teraz sytuacja wygląda trochę lepiej, bo jest ciepło, ale zimą woda zamarza i utrudnia dojazd z Raczyce do Januszowic. Pan Świstek w samych superlatywach wyrażał się o pani wójt i jej działaniach na rzecz mieszkańców gminy twierdząc, że od wojny nie było jeszcze w Gnojnie takiego wójta. *Po tym stwierdzeniu pani wójt podziękowała Panu Marianowi Świstkowi za miłe słowa wypowiedziane pod jej adresem.*

Do punktu 10-go.

W związku z wyczerpaniem planowanego porządku obrad – przewodniczący rady – pan Piotr Terlecki – dokonał zamknięcia XXXIX sesji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:
Barbara Czarnecka

Przewodniczący obrad:
Piotr Terlecki